

# Boże Ciało od rana procesje

Data publikacji: 7.06.2012 6:00

Procesje na ulicach miejscowości, przystrojone domy i zagrody. Świętujemy dziś Boże Ciało, czyli uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa. To jedno z głównych świąt obchodzonych przez katolików.

□

Tradycja Bożego Ciała sięga XIII wieku, święto ustanowiono jako "zadośćuczynienie za znieważanie Chrystusa w Najświętszym Sakramencie, błędy heretyków oraz uczczenie pamiętki ustanowienia Najświętszego Sakramentu".

W Polsce Boże Ciało pojawiło się 1320r. w diecezji krakowskiej. Pod koniec XIVw., obchodził jej już cały kraj. Procesje eucharystyczne nieodzwrotnie kojarzące się ze świętem wprowadzono jednak znacznie później w XV w.

Przemarsz z Najświętszym Sakramentem ulicami miejscowości był połączony z modlitwą błagalną o odwrócenie nieszczęść i dobrą pogodę. Dlatego przy czterech ołtarzach śpiewano początkowe teksty Ewangelii i udzielano uroczystego błogosławieństwa. I tu niewiele zmienia się do dziś. W procesji biorą udział poczty sztandarowe, dzieci dzwonią dzwoneczkami i sypią kwiaty. Po takim dywanie z płatków przechodzi kapłan z Najświętszym Sakramentem. Procesja zatrzymuje się przy czterech ołtarzach, gdzie czyta się fragmenty Ewangelii.

W Polsce od czasów rozbiorów procesja Bożego Ciała łączyła się w świadomości wiernych z manifestacją przynależności narodowej. Po II wojnie światowej procesje w czasie Bożego Ciała, stawały się znakiem jedności narodu i wiary. Z tej racji ateistyczne władze państwowe niejednokrotnie zakazywały przeprowadzania procesji urządzanych ulicami miast.

Szczególnie Boże Ciało obchodzone jest w Beskidach. Górale uczestniczą w procesji Bożego Ciała w strojach ludowych, a z każdego z czterech przyozdobionych brzożami ołtarzy urywa się kawałek gałęzi, najczęściej brzoży. Wierzono, iż gałązka z ołtarza przygotowanego na obchody Bożego Ciała zatknięta na ścianie lub w pomieszczeniach gospodarczych, bądź włożona za pamiętkę I Komunii Świętej chroni przed nieszczęściem i ma moc odganiania burzy.

Na Śląsku Cieszyńskim znany jest również zwyczaj tworzenia niedużego zielonego wianuszka z różnych roślin polnych. Wianek zabierało się na procesję, a po niej święcił go kapłan. Wianek podobnie jak gałązkę wieszano w domu na ścianie obok obrazów religijnych.

To szczególny dzień również dla wyznawców Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego mieszkających w naszym regionie. Tego dnia spotykają się oni na nabożeństwie "przy kamieniu" na Równicy w Ustroniu. To miejsce to upamiętnienia liturgii sprawowanych przez prześladowanych luteran w czasach kontrreformacji.

Dorota Kochman